

Chcemy konkretów – nie mutantów

18 kwietnia 2012

Ekolodzy, sprzeciwiający się dopuszczeniu upraw roślin genetycznie modyfikowanych, symbolicznie zasiali we wtorek polskie nasiona podczas happeningu przed gmachem resortu rolnictwa.

Członkowie koalicji „Polska Wolna od GMO” oraz Warszawskiego Klubu Pszczelarza symbolicznie zasiali wczoraj przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa polskie proso, jęczmień i kukurydzę. Ekolodzy przynieśli ze sobą folię, na którą wysypali warstwę ziemi i posiali nasiona. Przekazali też petycję do ministra rolnictwa Marka Sawickiego. – „Minister Sawicki już od kilku tygodni obiecuje wydanie rozporządzenia w sprawie zakazu uprawy w Polsce modyfikowanej kukurydzy MON 810” – wyjaśniła PAP-owi powody protestu członkini koalicji „Polska Wolna od GMO”, Lena Huppert. – „Czekamy więc na działania” – dodała.

Ekolodzy protestowali też przeciw zapisom prezydenckiego projektu ustawy o nasiennictwie. Dzisiaj w Sejmie odbędzie się jego publiczne wysłuchanie. – „Prezydencki projekt ustawy o nasiennictwie nie zawiera zakazu sprowadzania i obrotu nasionami GMO na własny użytek. Chcemy uzupełnienia ustawy o zakaz takiego wysiewu. Projekt oddaje też 90 proc. wszystkich zasiewów rolnych w ręce korporacji, dla naszych rodzimych nasion zostawiając tylko 10 proc. Jeśli wprowadzimy tę ustawę, sprzedamy nasze rolnictwo” – podkreślała Huppert. Dlatego dzisiaj ekolodzy powtórzą happening przed gmachem Sejmu.

W ocenie ekologów w Polsce areał upraw GMO rośnie i nikt go nie kontroluje. Rolnicy korzystają z niespójności polskiego systemu prawnego, w którym istnieje zakaz handlu ziarnami GMO z przeznaczeniem na wysiew, lecz sam wysiew nie jest zabroniony. Obchodzą oni zakaz obrotu ziarnem, kupując je za

granicą – np. w Czechach, i wysiewają na swoich polach. Ekołodzy szacują, że w Polsce jest już ok. 3 tys. ha pól obsianych kukurydzą MON 810.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)